

Lukasyno, Teoria spisku II (feat. Kriso)

Daj mi bit, daj mikrofon, daj mi moją broń
Moje słowa niczym kule wymierzone w Twoją skroń
Aniele Stróżu chroń od fałszywych proroków
Faszerują nas kłamstwem, ludzi mają za idiotów
Ej, trybunie o miłości do ojczyzny mówisz czule
Polityka miłości, niczym śmierci pocałunek
Pamiętaj, historia wystawi Ci rachunek
Za te kłamstwa, obłudę, za ojczyzny rabunek
Nigdy więcej niewoli, nigdy więcej krwi niewinnych
Ich cel - zdeptać każdego, kto staje się silny
Stronnnicze media owijają młodzież wokół palca
Tutaj nie ma szacunku dla zasłużonego starca
Weterani odznaczani po siedemdziesięciu latach
Gdzie rodziła się prawda zaraz służb kontratak
Szantaż, zastraszanie, brat donosi na brata
Po dziś dzień toczy się ta agenturalna gra
Post-komuchy obrzucają patriotów wyzwiskami
Jakbym spotkał taką kur* na ulicy to bym zabił
Nie jeden się wykrwawił za wolność słowa
Wszystko co przeciwko im - to teoria spiskowa

Posłańcy narodu, tylko swego zysku chcą
Jak szczury, pod pokładem wloką kraj na dno
Otwórz umysł, wznieś się ponad to
Co chce wmówić Ci medialne bagno
Synowie ulicy jego słyszą dziś
Wasz głos nadchodzi, czas zadać cios
Zapłoną miasta, nadejdzie noc
Głos sumienia, dość wyzysku, mówię dość!

Telewizja mydli oczy, a ojczyzna krwawi
Bratobójcza wojna, jak w byłej Jugosławii
Wojna na słowa, wojna na podłe czyny
Liberali, fanatycy i czerwone skur*
Ludzie chłoną to co im mówią zza trybuny
Ej premierze jebiesz bzdury, jak mało który
Przyjdzie czas rozliczeń, uciekną, jak szczury
Nadchodzi noc długich noży, zawisną sznury
Nowoczesny terror, kłamstwo smoleńskie
Znam historię, polubiłem ją, gdy byłem dzieckiem
Wiem do czego zdolne są te żmije poradzieckie
Widziałem zbombardowane miasta Czeczeńskie
KGB, FSB, UB, SB, dla nich zabić, to jak zużyć pestkę
Pakt w Magdalence, okrągły stół, umyte ręce
Dziś demokratyczne państwa europejskie

Posłańcy narodu, tylko swego zysku chcą
Jak szczury, pod pokładem wloką kraj na dno
Otwórz umysł, wznieś się ponad to
Co chce wmówić Ci medialne bagno
Synowie ulicy jego słyszą dziś
Wasz głos nadchodzi, czas zadać cios
Zapłoną miasta, nadejdzie noc
Głos sumienia, dość wyzysku, mówię dość!

Dobra, rzućmy okiem za ocean
Ameryka kiedyś silna niczym Tytan, dziś jak denat
Wisi na włosku, żydowskim chu* podparta
Porównaj ile warta dziś Zielona Karta
W nowym roku znów Al-Kaida, nieudany zamach
Homeland Security wyrwać hajs ma w planach
Polityka strachu przez CIA sterowana
Nieważne Bush, czy Obama taktyka taka sama
Co dziesięć lat sensus, spis powszechny

5 tysięcy dolców kary, jeśli tego nie wypełnisz
Dane personalne, skanowanie GPS-em
Mają Cię jak na dłoni, pod dokładnym adresem
Sprawa Enronu, afera Goldman Sachs
Więzienia CIA, ile nielegalnych baz
Rodzina Rockefeller, demony końca czasu
Patrzą jak płonie świat ze swego tarasu
Bezwrotna pomoc militarna soli z Izraelem
Czołgi co niedzielę, depczą Świętą Ziemię
Rządowe firmy upadają, by nie płacić odszkodowań
Czy nie widzisz, że ten American Dream to tylko słowa?